CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 126 (8354) Sobota, dnia 5 czerwca 1926 r. Rok XXXIV.

Przysięga nowego prezydenta Rzplitej

odbędzie się w piątek w południe w gmachu sejmu.

Natomiast rezydencja Głowy Państwa zostanie przeniesiona z Belwederu na Zamek

WARSZAWA, 4. Po naradach, które odbył premjer Bartel z marsz. sejmu p. Ratajem, a także z kierownikiem renowacji zamku prof. Skórewiczem, zdecydowano ostatecznie, iż akt przysięgi Prezydenta na Zgromadzeniu Narodowem odbędzie się w gmachu sejmowym, a nie na Zamku, w piątek, o godzinie 12 w południe.

Salę obrad sejmu w tym celu już wczoraj poczęto przystrajać odpowiednio, nad trybuną zawieszono sztandar z orłem, wejście do sali obrad przybrano kwiatami.

Natomiast mieszkanie dla Prezydenta przygotowuje się na Zamku. W tym celu usunięto z gmachu zamkowego znajdujące się tam od dłuższego czasu biura ligi obrony powietrznej państwa, a także mieszkanie b. ministra St. Grabskiego. Żadne inne zmiany w lokalach zamieszkałych na Zamku, w których znajduje się polski klub literacki, mieszka Stanisław Przybyszewski, oraz wdowa po Stefanie Żeromskim, nie zajdą.

Rekonstrukcja gabinetu prof. Bartla.

WARSZAWA, 4.4 Pomimo ciszy, która nastąpiła w sejmie, mówiono w kołach politycznych wiele o mającej nastąpić po przysiędze rekonstrukcji gabinetu prof. Bartla. Powtarzano wiele pogłosek bezpodstawnych. Z tego, co posiada dotychczas pewien realny fundament, zanotować należy, że dotychczasowy kierownik M. S. Z. p. August Zaleski zostanie mianowany ministrem spraw zagr., tekę reform rolnych chwilowo piastowaną przez pana Raczyńskiego objąć ma p. Seweryn Ludkiewicz.

Mówią, iż możliwe jest objęcie teki skarbu przez obecnego min. przem. i handlu p. Gliwica a teki przem. i handlu przez p. Klarnera.

Premjer Bartel pozostanie, być może wbrew swojemu życzeniu na czele gabinetu, przekazując tekę kolei nowej osobie z pośród swych współpracowników.

P. Aleksander Skrzyński został wezwany do Warszawy; w związku z tem mówią, iż obejmie on placówkę dyplomatyczną w Londynie.

Uchwały rady ministrów.

WARSZAWA, 4. Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 2 czerwca uchwalia:

1) projekt noweli do ustawy o uposażeniach funkcjonarjuszów wojskowych.

2) projekt ustawy, przedłużającej moc obowiązującą rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o lichwie pieniężnej,

3) projekt zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o wywłaszczeniu gruntów pod budowę kolei elektrycznej z Warszawy do Żyrardowa, oraz w sprawie zmian zarządzenia Prezydenta Rzplitej o wywłaszczeniu gruntów pod budowę kolei elektrycznej Warszawa — Młociny — Łomianki.

Rada ministrów uchwaliła wniosek kierownika ministerstwa spraw zagr. w sprawie zatwierdzenia układu o stosunkach naukowych, literackich i szkolnych pomiędzy Polską a Belgją oraz wniosek ministra spraw wojskowych w sprawie czwartego kongresu międzynarodowego medycyny i farmaceutyki wojskowej, mającego się odbyć w Polsce w 1927 roku, a wreszcie rozporządzenie o utworzeniu państwowego komitetu energetycznego.

Marszałek Piłsudski o Prezydencie Rzplitej.

WARSZAWA, 4. W jednobrzmiącym wywiadzie udzielonym przez p. marszałka Piłsudskiego kilku dziennikom stołecznym, znajdujemy następującą opinję o nowo wybranym Prezydencie Rzeczypospolitej.

„Znam prof. Mościckiego od bardzo dawna i nieraz w mem życiu, podróżując po świecie, zawadzałem o niezwykle gościnny i serdeczny jego dom. Przyjemnie mi jest zaznaczyć, iż w mojem tułaczem nieraz życiu, jakie pędziłem w młodem zupełnie wieku, dom pp. Mościckich był dla mnie jednem z przyjemnych odetchnień, które tem mi jest droższem we wspomnieniach, że wewnętrzna kultura gospodarzy nabyta przez wychowanie w prawie jednakowych ze mną warunkach, przypominała mi nieraz stracone już wówczas dla mnie życie w rodzinnem cieple".

Rząd i jego plany.

WARSZAWA, 4. Nasz korespondent warszawski miał sposobność zetknąć się z kilku wybitniejszymi przedstawicielami rządu, którzy udzielili mu szeregu wyjaśnień, co do dotyczących posunięć rządu i jego planów na przyszłość. Przedewszystkiem podkreślono ze specjalnym naciskiem fakt, iż w miesiącu maju, mimo wyjątkowo trudne warunki, rząd zdołał pokryć wszystkie zobowiązania i zrealizować wszystkie wydatki bez uciekania się do jakiegokolwiek przekroczenia norm budżetowych. W tym okresie ani jeden bilet skarbowy nie został wydrukowany na potrzeby rządu. Pod tym względem minister skarbu zajmuje stanowisko zdecydowane i niezachwiane. Ten fakt absolutnego odsunięcia wszelkich środków inflacyjnych tłumaczy, dlaczego złoty pomimo tak groźnych wstrząśnień politycznych, jakie przeżyła Polska w ostatnich tygodniach, okazywał wahania stosunkowo nieduże.

Planu na najbliższą przyszłość przewidują przedłożenie Sejmowi projektu zmiany konstytucji rozszerzających znacznie władzę Prezydenta, poczem Sejm i Senat zostałyby odroczone na dłuższy okres czasu. Okres ten byłby poświęcony przygotowaniu przy współpracy najwybitniejszych prawników zmian niektórych ustaw, przedewszystkiem zaś ustawy o ordynacji wyborczej; równocześnie nastąpiłaby wytężona akcja w kierunku stabilizacji waluty i poprawy warunków gospodarczego życia kraju.

Ingres biskupa gdańskiego.

GDANSK, 4. W katedrze w Oliwie odbył się uroczysty ingres pierwszego biskupa gdańskiego hr. O'Ruhrke. Uroczystość rozpoczęła się procesją, w której wzięło udział duchowieństwo katolickie wolnego miasta, wszystkie związki katolickie oraz kilka tysięcy wiernych. Na czele procesji szła orkiestra policyjna, dalej kroczył biskup pod baldachimem, który swego czasu uszyła i wyhaftowała dla klasztoru Cystersów w Oliwie królowa szwedzka Krystyna po przejściu z protestantyzmu na katolicyzm.

Następnie szedł komisarz generalny Rzplitej Strassburger, wysoki komisarz Ligi Narodów — von Hamel, prezes rady portu de Loes, prezydent senatu gdańskiego Sahm, konsulowie obcych państw i t. d.

Po procesji odbyło się uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez nowego biskupa.

Polskie duchowieństwo składało hołd nowemu biskupowi.

Poznań poddaje się rozkazom rządu centralnego.

POZNAŃ, 4. Ogłoszono rozporządzenie wojewody poznańskiego z dnia 1 czerwca, w przedmiocie uchylenia stanu wyjątkowego.

W rozporządzeniu tem wojewoda poznański uchyla zaprowadzony na obszarze województwa poznańskiego w dniu 15-go maja b. r. stan wyjątkowy, z nosząc zarazem zarządzenia, wydane na zasadzie stanu wyjątkowego.

Kiedyż społeczeństwo polskie zrozumie własny interes.

Organizacja, mająca na celu prowadzenie propagandy w kierunku zmniejszenia importu zbędnych artykułów zagranicznych „Liga Niezapominajki“, komunikuje nam następujące uwagi:

W związku z przywozem za pierwszy kwartał tego roku dzięki usilnej propagandzie i uświadomieniu społeczeństwa, jak również pewnym zakazem celnym, daje się odczuwać na całej linji znaczna poprawa. Wwóz szeregu artykułów, które mogą być wyrabiane w kraju, lub też takich, które nie należą do kategorji koniecznych, zmniejszył się prawie do połowy. Do nich należą pomarańcze, figi, daktyle, orzechy, mleko skondensowane, sery, wódki, likiery, koniaki. Jest to bardzo dobry objaw, ponieważ na punkcie schlebiania naszym podniebieniom grzeszymy najczęściej i najwięcej.

Bardzo pocieszającym również jest fakt, że tkanin bawełnianych i wełnianych sprowadziliśmy 5 razy mniej, niż roku ubiegłego.. To samo dotyczy konfekcji i odzieży. Obuwia skórzanego sprowadzono 7 razy mniej niż przeszłego roku.

W dziedzinie wyrobów metalowych jest również znaczna poprawa. Naprzykład wyrobów ślusarskich sprowadzono wszystkiego za 200.000 zł., t. j. 8 razy mniej, niż roku ubiegłego, zaś drucianych — 4 razy mniej.

Pokazujemy tutaj ważniejsze różnice, zaznaczając, że naogół wwóz tego roku stanowi zaledwie połowę przeszłorocznego.

Mimo to są pewne wyjątki bardzo niekorzystne świadczące o patrjotyźmie naszych obywateli i o braku zrozumienia naszego położenia gospodarczego.

Nie można np. nie zrobić zarzutu tym, którzy nie mogą się obyć bez zagranicznego koniaku, którego import zmniejszył się bardzo nieznacznie lub wina, którego przywieziono w omawianym okresie na sumę o 200.000 zł, większą. Jest to bezwzględnie wina mężczyzn, to znaczy konsumentów.

Drugi zarzut należałoby postawić specjalnie lekarzom. Czem bowiem można sobie wytłomaczyć że środków leczniczych sprowadzono o 700.000 zł. więcej? Chorych nie jest więcej, tylko pp. lekarze może zbyt pochopnie przepisują środki zagraniczne. A może to winna sama publiczność, która dzisiaj nabywa zawiele zagranicznych leków gotowych pod wpływem umiejętnej reklamy.

Kobietom musimy zrobić zarzuty z powodu nadmiernego używania zagranicznych kosmetyków. Pomimo podwyższenia cła i propagandy dosyć zdaje się wszechstronnej, bo przeprowadzonej przez instytucje takie jak „Liga Niezapominajki“ oraz przez samych producentów krajowych nasze panie potrafiły przez cztery miesiące bieżącego roku użyć perfum i kosmetyków na sumę o przeszło 400.000 zł, więcej niż roku ubiegłego.

Doprawdy wstyd, ażeby polskie kobiety nie mogły się zdobyć w tak trudnym okresie gospodarczym na odrobinę wstrzemięźliwości.

Zawinił również i rząd, bo czem sobie wytłomaczyć fakt, że wwóz ruchomego taboru kołowego wzrósł przeszło o cztery milj. zł. za tak krótki okres czasu. Przecież mamy dosyć w kraju fabryk lokomotyw i wagonów, które zdaje się nie mogą uskarżać na zbyt wiele zamówień. A od rządu przedewszystkiem spodziewać się należy bezwzględnego popierania produkcji krajowej.

Skasować im djety!

Znany uczony prof. A. Parczewski zabiera głos na łamach organu ziemian „Słowa“ i rzuca takie doniosłe uwagi:

„Pierwszy Sejm ustawodawczy pozostawił po sobie najbardziej demagogiczną w Europie Konstytucję, przy której rządy prawidłowe są niemożliwe.

Drugi, obecnie działający, nie potrafi przeprowadzić sanacji finansowej, ale zato uchwalił szereg ustaw, które podkopały prawo własności, stosunki kredytowe i w rezultacie wytworzyły naszemu państwu opinję uniemożliwiającą zaciągnięcie pożyczki na wielką skalę. Przemysł w ruinie. Kraj pogrąża się w nędzy. Praworządności coraz mniej.

Zrozumiałe więc jest niezadowolenie z Sejmu i Senatu, ale rozwiązanie ich bez zmiany w zasadach i sposobach wyboru, jest bezcelowe i sytuacji nie poprawi“.

Ponadto sędziwy uczony w trosce o unieszkodliwienie zawodowych „polityków“ sejmowych wystepuje z takim ważkim projektem:

„Bardzo ważną reformą, która nawet przy dzisiejszej ordynacji dałaby Sejm o wiele więcej wartujący, byłoby skasowanie poborów poselskich i senatorskich.

Uchwalenie podobnej ustawy będzie początkiem sanacji moralnej Sejmu i sanacji politycznej wogóle. Przedstawicie narodu powinni być ludźmi ideowymi i dla narodu ideowo pracować.

A przytem jaka to ulga dla tego biednego i ciągle zakłopotanego skarbu polskiego! — Jak dotąd utrzymywanie 555 wiceministrów, bo takie pobory posłowie otrzymują, jest ciężarem nad siły dla płacącego podatki społeczeństwa.

Tu warto przypomnieć, że parlament Rzeszy niemieckiej od chwili powstania swego przez długie lata djet nie pobierał, a były to czasy bardzo dzielnej prawodawczej jego dla dobra Niemiec roboty. Podobnież nie pobierali poborów deputowani parlamentów włoskiego i hiszpańskiego“.

Ilu naszych suwerenów podpisałoby się pod takim wnioskiem?

O moralność parlamentu.

Korupcja, płynąca z ciał ustawodawczych niezawsze wywołuje czyny, podpadające pod normy karne i nawet z natury rzeczy nie mogą być temi normami uregulowane. Natomiast udział posłów czy senatorów w aferach, niedostatecznie czystych a związanych ze szkodą grosza publicznego, jest tak zręcznie zamaskowany, że o żadnych represjach mowy być nie może.

Należy więc usunąć same podstawy korupcji, płynącej z Sejmu, zarówno karalnej, jak i nie nadającej się do represji w drodze prawa karnego. Może to być osiągnięte jedynie w drodze specjalnego przepisu prawa publicznego, któryby skierował zainteresowania panów posłów na właściwą drogę. Normą taką musi być zakaz w stosunku do członków ciał ustawodawczych wszelkiej ingerencji z ich strony do działalności organów państwowych w sprawach innych jak natury czysto publicznej, związanych z działalnością czysto ustawodawczą. Konsekwencją tego zakazu w stosunku do posła przemysłowca naprzykład, byłaby możność występowania z jego strony z postulatami pewnej polityki rządu w stosunku do przemysłu i w imieniu zrzeszenia, broniącego zawodowych interesów tegoż przemysłu; natomiast ten sam poseł nie mógłby ingerować u tych samych władz w kwestji firmy prywatnej lub żądać dla niej tej, czy innej koncesji lub zrzeczenia władzy administerjalnej. Oczywiście wobec władz sądowych i sądów administracyjnych w związku z ich postępowaniem jawnem i wszelkiemi innemi gwarancjami postępowania sądowego, posłowie adwokaci naprzykład, mogliby występować w charakterze rzeczników interesów prywatnych.. Natomiast do urzędów nawet posłom adwokatom musiałby być wstęp wzbroniony, o ileby chcieli się tam oni zgłaszać w sprawach firm naprzykład, a nie postulatów tej czy innej polityki danego resortu.

Przepisowi takiemu należy przypisać duże znaczenie. Bowiem oprócz odpowiednich zmian konstytucji i ordynacji wyborczej, usunie on jedną z najgorszych stron naszego życia państwowego — właśnie ów aspołeczny i „nienormalny“ czynnik z despotyzmu sejmowego płynący a polegający na szantażowaniu rządu ze strony posłów w imię interesów prywatnych, chociażby rozgrywka dokonywała się na terenie sejmowym, pod pozorami politycznemi. Nasuwa się nawet przykład porównawczy z okresu pewnego idealizmu w życiu politycznem rosyjskiem, gdy prezes drugiej Dumy rosyjskiej, Gołowin, złożył swój mandat do Dumy z tego powodu, że został wybrany do zarządu towarzystwa ubiegającego się o koncesję rządową. Pragnąc zadokumentować angielski pogląd na zadania ciał ustawodawczych. Dopiero po wydaniu takiego zakazu nasze przyszłe reprezentacje narodu staną się czynnikami polityki istotnej i pracy ustawodawczej a nie związkiem ludzi, wyzyskujących przeważnie swe stanowisko prawno-publiczne dla zmiany własnej sytuacji prywatnej.

S. S.

KRONIKA

4 CZERWIEC — **PIĄTEK**
† Franciszka Caracciolo W.
W. słońca g. 3 m. 20. Z. g. 7 m. 48.
☽ W. g. 1 m. 28 pn. Z. g. 12 m. 26 pp.

— **Procesja Bożego Ciała.** Pomimo niepewnej pogody deszczowej, wyruszyła wczoraj uroczysta procesja z kościoła N. M. P. do ołtarzy ustawionych na Starym Rynku: przed domami pp. Herbicha, Kindlera i Dąbrowskiego (ul. Warszawska). Celebrował ks. prałat Sobczyński w asystencji licznego duchowieństwa, celebransa podtrzymywali pp.: generał Puchalak i rejent Bzowski, baldachim nieśli przedstawiciele palestry kaliskiej. Ewangelje św. przy ołtarzach odśpiewali ks. ks.: Beker, Chaberkowski, Pękala i rektor O.O. Jezuitów, pienia zaś religijne wykonał chór pod batutą p. M. Jasińskiego przy akampanjamencie orkiestry Kaliskiej Straży Pożarnej.

W procesji ponadto przyjęli udział: T-wo Młodzieży Katolickiej i T-wo Powstanców i Wojaków ze sztandarami, uczniowie gimnazjum Ad Asnyka z własną orkiestrą pod batutą p. Koźmińskiego, cechy z chorągwiami i bractwa z feretronami, bezpośrednio zaś za celebrantem kroczyła kompanja 55 p.p. oraz tysiączne tłumy pobożnych. Przy powrocie przed wejściem do kościoła ks. celebrans udzielił obecnym błogosławieństwa. Z po za chmur wyjrzało wtedy słońce, czyniąc wspaniały pełen majestatu widok. Podczas całej procesji panował wzorowy porządek.

— **Flagi w dniu przysięgi.** Prezydent m. st. Warszawy wezwał ludność, aby w piątek, w dniu przysięgi prezydenta, udekorowała domy flagami.

— **Osobiste.** W dniu wczorajszym bawił w naszym mieście pułk. Górski, dowódca 29 p. S. K.

— **Teatr Polski w Świetlicy.** Dziś, 4 b. m., odegrany zostanie po raz pierwszy, znakomita aktualna komedja ulubionego komedjopisarza Stefana Kiedrzyńskiego p. t. „Nasi posłowie“.

Galerja typów naszych najmilszych z sejmu budzi huragany śmiechu, a zgrabnie wpleciona intryga miłosna urozmaica majaczenia suwerenów.

W głównych rolach p. Kostecka, Opolska, Habrowska, Wisnowska oraz pp. Wojciechowski, Borkowski i Jarema. Kierownictwo teatru ręczy, że i na tym spektaklu publiczność się nie znudzi.

W sobotę ostatni raz „Nasi posłowie“. W niedzielę teatr w Kaliszu nieczynny z powodu wyjazdu do Ostrowa.

— **Zabawa w Liskowie.** Dnia 13 czerwca, w dniu św. Antoniego, patrona ubogich i sierot, odbędzie się Zabawa Ludowa w Liskowie pod Kaliszem, na cele Sierocińca w Liskowie. Początek zabawy o godz. 2. Niewątpimy że dużo ludzi z Kalisza poprze zabawę w Liskowie, choćby ze względu na jej wzniosły cel. Bilety b. tanie po 20 groszy.

— **Warszawska operetka „Nowości“ w Kaliszu.** W niedzielę sympatyczny nasz zespół zrzeszenia artystów w świetlicy wyjeżdza do Ostrowa. Na tomiast będziemy mieli nielada atrakcję artystyczną z powodu przyjazdu zespołu operetki warszawskiego teatru „Nowości“ na czele z Elną Gistet, Polą Milewską, dyr M. Damosławskim B. Mierzejewskim, J. Winiaszkiewiczem i ulubieńca kaliszanek Wacławem Zdanowiczem. Dane będą ostatnie nowości repertuaru Warszawy, w sali Rzem. Chrześć.

W niedzielę 6 b.m. wieczorem ostatnia nowość p.t. „Paryżanka“ operetka Leo Jacobsona muzyka Gilberta, popołudniu zaś po cenach zniżonych gwóźdź obecnego sezonu „Orłow“. Pozostałe bilety są do nabycia w cukierni W.P. Mayera.

— **I-sza majówka Kal. Tow. Cyklistów.** Majówki Kal. Tow. Cyklistów nie potrzebują reklamy, gdyż mają wyrobioną firmę z przeszłego roku. Jak się dowiadujemy ruchliwy zarząd wraz z gospodarzami urządza wielką majówkę w nadchodzącą niedzielę 6 b.m. na terenach lasów miejskich na Wolicy.

Gospodarze zapowiadają wiele niespodzianek jak biegi, gry, zabawy taneczne, strzelnice, specjalną orkiestrę do tańca, tani a obfity bufet i t. d.

Wyjazd Cyklistów w niedzielę o godz. 10-ej rano z przed lokalu K. T. C. Narutowicza 4. Dla rodzin członków, gości i sympatyków K.T.C. przeznaczone zostały wygodne wozy, które oczekiwać ich będą od 10½ — 2-ej p.p. przed Teatrem Miejskim w Aleji Józefiny.

— **Panika na czarnej giełdzie.** W środę wieczorem oraz w czwartek od rana Aleja Józefiny owo (niestety) lokum kaliskiej czarnej giełdy roiło się od rozognionych rozgorączkowanych twarzy. Przyczyna — dolar spadł na łeb na szyję pod wieczór, w czartek sprzedawano go niżej 10. Ta sama, piorunująca tendencja zniżkowa

Komunikat.

Zebrani w dniu 2 czerwca 1926 r., na skutek zaproszenia Prezydenta miasta Kalisza, przedstawiciele Duchowieństwa, Władz i Społeczeństwa w celu omówienia wniosku o urządzeniu nabożeństw dziękczynnych z powodu dokonanego wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, oraz nabożeństw żałobnych za wszystkich poległych w czasie ostatnich wypadków, jakie miały miejsce w Warszawie, uchwalili urządzić nabożeństwa dziękczynne z powodu dokonanego wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w świątyniach wszystkich wyznań, po zaprzysiężeniu wybranego Prezydenta, w następującym porządku:

w sobotę, dnia 5 czerwca 1926 roku

w Kościele św. Józefa o godz. 10 m. 30 rano,
w Synagodze o godzinie 11-ej rano,
w Cerkwi prawosławnej o godz. 12 w południe.
w niedzielę, dnia 6 czerwca 1926 roku.

W Kościele ewangielicko-augsburskim o godzinie 11 rano.

Nabożeństwo zaś za wszystkich poległych w czasie ostatnich wypadków urządzić w świątyniach ewangielicko-augsburskiej i prawosławnej, oraz w synagodze w sobotę i w niedzielę, przed nabożeństwami dziękczynnemi. Co się się zaś tyczy nabożeństwa żałobnego w kościele katolickim, to wobec oświadczenia przedstawicieli duchowieństwa katolickiego, że dnia 28 maja r. b. w kościele św. Mikołaja, wbrew brzmieniu rozklejonych po mieście plakatów, odbyło się nabożeństwo żałobne za wszystkich poległych, zebrani uchwalili powtórnego nabożeństwa żałobnego w kościele katolickim nie urządzać.

Do wzięcia udziału w powyższych nabożeństwach zaprasza Komitet przedstawicieli i władz państwowych i samorządowych, instytucji społecznych, stowarzyszeń, związków i cechów, oraz ogół społeczeństwa.

Kalisz, dnia 4 czerwca 1926 roku.

Za Komitet
M. Szarras
Prezydent miasta Kalisza.

---

panowała i na giełdzie zbożowej, spodziewać się należy, że już od jutra chleb stanieje co uczyni znaczne odprężenie w życiu gospodarczem kraju.

— **Wystawa obrazów** Krakowskich art. malarzy urządzona w sali Tow. Muzycznego (Parkowa 3), otwarta codziennie od 10 rano do 7 wieczorem, cieszy się należytem powodzeniem i uznaniem ze strony miejscowego społeczeństwa, szczególnie bardzo licznie odwiedzaną przez młodzież szkolną, zwłaszcza szkół żeńskich, dalsze wycieczki są również zapowiedziane. Ze swej strony zalecamy wszystkim tym, którzy wystawy jeszcze nie zwiedzili, a skorzystanie ze sposobności zapoznania się z bieżącą twórczością Krakowskich plastyków.

— **Z Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Kaliszu.** Na podstawie Ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia z dn. 18 lipca 1924 r. w brzmieniu Ustawy z dn. 28 października 1925 r. (Dz U. R. P. Nr. 120. poz. 863, z r. 1925), Rozporządzenia Min. Pracy i Op Społ. z dn. 1/V. 1026 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 45, poz. 278 z dn. 12/V.26) i pisma Min. Pracy i Op. Społ, z dn. 21 mzja 1926 r. za Nr. 4014/0.IV, zostaje wprowadzona z dniem ogłoszenia na terenie powiatów: Kaliskiego, Konińskiego, Kolskiego, Tureckiego, Słupeckiego i Wieluńskiego akcja wypłaty zasiłków ustawowych bezrobotnym pracownikom umysłowym odpowiadającym następującym warunkom; którzy:

1) Stracili pracę po dniu 24 lutego 1926 r.

2) Wykażą się pracą conajmniej przez 20 tygodni w 12 miesiącach przed dniem zgłoszenia w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy swego bezrobocia i pozostawali w stosunku najmu pracy w Zakładach Pracy, wymienionych w art. 1 Ustawy z dn, 18 lipca 1924 r. w brzmieniu Ustawy z dn. 28 października 1925 r.

Bezrobotni pracownicy umysłowi zarejestrowani obecnie w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy, którzy odpowiadają warunkom punkt. 1 i 2 niniejszego obwieszczenia, winni zwròcić się do dnia 12 czerwca 1026 r. do P. U. P. P. celem uzupełnienia poniżej wymienionych dokumentów, w myśl Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 1 maja 1926 r,:

a) dowód osobisty, względnie inne urzędowe zaświadczenie tożsamości osoby,

b) zaświadczenie o czasie zamieszkiwania w danej miejscowości i stanie rodzinnym — przewidziane w § 9 powyższego Rozporządzenia,

c) zaświadczenie pracodawcy o zwolnieniu z ostatniej pracy według wzoru, ustalonego w § 8 powyższego Rozporządzenia.

— **Znów blaszkarze.** Serafiński Ignacy, zam. we wsi Nowy-Parczew gminy Ostrów, zameldował w komisarjacie o kradzieży 20 złotych z ręki w czasie gry w blaszki. Jak ustalono drogą dochodzeń, to kradzieży tej dokonał Jan Kurzawa, zam. przy ul. Górnej №. 10, znany tutejszej E. U. S. jako zawodowy blaszkarz.

— **Komunikat.** Biuro Informacyjne przy Związku Kół Matematycznych, Fizycznych i Astronomicznych Polskiej Młodzieży Akademickiej (Kraków, ul. Gołębia 20) podaje do wiadomości osób zainteresowanych, w szczególności tegorocznych maturzystów i maturzystek, iż udziela wszelkich informacyj, dotyczących studjów matematyczno-fizycznych (porządek studjów, wykłady, egzamina i t. p.) na uniwersytetach polskich. Zapytania należy kierować pod powyższym adresem, załączając znaczek na odpowiedź

— **O zwyczajowym obowiązku umarzania zobowiązań dolarowych.** Od chwili podniesienia się kursu dolara w stosunku do złotego powstaje coraz więcej sporów co do realizacji zobowiązań dolarowych w złotych polskich. Sprawa ta była omawiana na posiedzeniach Izb Przemysłowo-Handlowych, do których wpływały odpowiednie zażalenia kupców. W sferach handlowych zostało to rozstrzygnięte w tym sensie, że niema zwyczaju, aby dłużnik zobowiązany był umarzać zobowiązania dolarowe w złotych wedle takiego kursu, by można było za otrzymaną ilość złotych zakupić taką samą ilość dolarów, na jaką opiewa zobowiązanie. Realizuje się to zwykle według przeciętnego kursu dolara na giełdzie warszawskiej w dniu płatności lub wedle kursu Banku Polskiego, jeśli nie było zastrzeżenia zwrotu w efektywnych dolarach.

— **Zniżki celne dla maszyn.** Jak wiadomo, zniżki celne dla maszyn lub kompletnych urządzeń fabrycznych sprowadzanych z zagranicy a w Polsce nie wyrabianych udzielone były do 30 kwietnia r. b.

Wskutek starań przedstawicieli sfer przemysłowych, udzielanie zniżek celnych sprolongowane zostało do 31/VII r. b. Pozwoli to przemysłowcom skorzystać istotnie z przyznanych ulg. Zaznaczyć jednakże należy, że tylko do 1 maja zniżki wynosiły 90 procent normalnych stawek, czyli płacono 10 procent cła. Od 1 maja do 31 lipca sprowadzający maszyny płacić będą 20 procent normalnego cła.

— **Przemysłowcy łódzcy wyjeżdżają do Berlina na rokowania handlowe z Niemcami.** Podjęcie rokowań handlowych z Niemcami spowodowało ponowne rozpoczęcie prac przygotowawczych w poszczególnych sekcjach i podkomitetach. W związku z podjęciem prac w komisji dla spraw włókiennictwa zwróciło się min. przemysłu i handlu do łódzkich związków przemysłowych w sprawie wysłania swych przedstawicieli do Berlina na obrady wymienionej komisji. Wobec tego wyjeżdża w dniu jutrzejszym do Berlina delegacja przemysłowców łódzkich z wiceprezesem związku włòkienniczego w Państwie Polskiem p. Kernbaumem na czele.

— **Obowiązek powszechnego nauczania.** Od dnia 1 września obowiązek szkolny obejmuje wszystkie dzieci urodzone w r. 1919. Wobec tego wszyscy rodzice, mający dzieci tego rocznika, którzy nie zamierzają kształcić ich w publicznych szkołach powszechnych, obowiązani są do zadeklarowania na piśmie lub osobiście przed komisją powszechnego nauczania, w jaki sposób zamierzają kształcić swe dzieci. Rodzice, którzy zaniedbają dopełnić tego przepisu, będą musieli posyłać swe dzieci do publicznych szkół powszechnych wyznaczonych przymusowo przez komisję powszechnego nauczania przy magistracie. Rodzice ci podlegać będą odpowiedzialności karnej za nieuczęszczanie dzieci do szkół.

— **Akcja pomocy doraźnej na m. lipiec.** Na posiedzeniu zarządu funduszu bezrobocia powzięto w pierwszym rzędzie uchwałę w sprawie zwrócenia się do zarządu głównego funduszu o przedłużenie akcji zapomogowej na m. lipiec w Łodzi, Aleksandrowie, Konstantynowie, Rudzie Pabjanickiej, Zgierzu, Pabjanicach, Zduńskiej Woli, Ozorkowie, Tomaszowie, Kaliszu i Piotrkowie. Jednocześnie postanowiono zwrócić się z wnioskiem w sprawie udzielania zapomóg w lipcu również i tym kategorjom bezrobotnych, które pozbawione były prawa do pobierania zasiłków na podstawie art. 6 uchwały rady ministrów, ustalającej ilość członków uprawnionych do zasiłków. Z kolei postanowiono podjąć akcję w sprawie przedłużenia tym bezrobotnym w powiecie radomskim i piotrkowskim, którzy wyczerpali już zasiłki do 17 tygodni. Uchwały te zostaną w dniu dzisiejszym przesłane zarządowi głównemu do Warsyawy.

NADESŁANE.

W dniu 5 czerwca w sobotę o godzinie 11 rano w Nowej Synagodze przy ul. Krótkiej odbędzie się nabożeństwo żałobne za poległych na ul. Warszawy w czasie ostatnich wypadków. Po tym nabożeństwie odbędzie się nabożeństwo dziekczynne z powodu dokonanego wyboru Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej. Na powyższe nabożeństwo zaprasza, przedstawicieli wojska, władz państwowych i komunalnych oraz szeroki ogół.

Zarząd Nowej Synagogi
przy ul. Krótkiej.

714

RADIO.

Program na sobotę 5 czerwca r. b.

BERLIN (504) 10, 11.50, 14.30, 15.30 Koncert; 17, 17.30, 21.30 i 23 Muzyka taneczna.

WROCŁAW (418) 19.25 W setną rocznicę śmierci C. M. Webera — koncert; 21.30, 23 Muzyka taneczna.

HAMBURG (392.5) 21 Muzyka taneczna.

LIPSK (452) 18.30 Opera Webera p. t. „Wolny strzelec".

MONACHIUM (485) 21.30 ia 23 Muzyka taneczna.

MEDJOLAN (320) 21 i 23 Koncert orkiestry, chóru i solistów.

BARCELONA (325) 18 Koncert radio-tria; 21 i 22.50 Koncert kwartetu, recytacje, śpiew tenora i soprano.

PRAGA (368) 16.30, 17.30 Koncert muzyki kameralnej; 20 Muzyka taneczna.

OSLO (382) 22.15 Koncert orkiestry bałałajek; 23 Muzyka taneczna.

RZYM (425) 14, 15 Koncert orkiestry; 17.40 i 18.30 Jazzband; 22 Muzyka taneczna.

ZURYCH (513) 15 Koncert orkiestry; 19.15 Koncert na harmonikach ręcznych; 19.30 Muzyka taneczna.

BRNO (521) 19, 20 Koncert orkiestry; 20, 21 Koncert muzyki kameralnej.

WIEDEŃ (530) 16.15 Koncert muzykalno-wokalny.

BUDAPESZT (560) 17.50 Koncert kwartetu; 22 Muzyka cygańska.

PARYŻ (1750) 13. 30 Koncert z udziałem solistów; 17.45 Koncert muzykalno-wokalny; 21.30 Radio-koncert.

HILVERSUM (1050) 16.10, 18.10 Koncert przeplatany recytacjami; 19.50 Koncert.

DAVENTRY (1600) 21 Koncert orkiestry bałałajek; 23 Recital fortepjanowy; 23.30 Muzyka taneczna.

LONDYN (365) 21 Koncert orkiestry bałałajek; 21.45 Koncert muzyki lekkiej; 23.30 Muzyka taneczna.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dn. 4 czerwca 1926 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	745.3
2) Kierunek wiatru	E.
3) Siła wiatru	1 m/s
4) Stan nieba	pogodnie
5) Wilgot. bezwzględna	13.3
6) Wilgot. względna	94%.
7) Temp. powietrza	+15°.3
8) Ilość opadów (z doby ubiegł. zcałej d.)	+1°.6
9) Najwyż. temp (z doby ubiegł. zcałej d.)	+22.0
10) Najniż. temp. (z doby ubiegł. zcałej d.)	
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. p p.	+12.9 +1.54

ZAGADKOWE MORDERSTWO

50) *Powieść z życia amerykańskiego.*

ROZDZIAŁ 24.

— Jestem pani bardzo wdzięczny — rzekł detektyw życzliwie. — Zwrócę się do pani natychmiast.

Doskonale ukrywał swoje niezdecydowanie. — Spojrzał na miss Haskell, która ciągle jeszcze siedziała cicha i milcząca, ze spuszczonemi oczyma i z twarzą, bez żadnego zupełnie wyrazu.

Miał dziką, ale poważną chęć zbliżyć się do niej, pochwycić jej obojętną dłoń, krzyknąć jej do ucha i spytać ją głośno: „Czy pani nie widzi, że życie i szczęście pani wisi na włosku? Co to za nazwisko? Co to mi pani powiedziała tutaj — w cieniu? Niech pani powtórzy!"

Ale natychmiast przyszła mu do głowy pocieszająca myśl: Ona powie, skoro tylko rozmyśli się! Powiedziała już. Widziałem, jak poruszyły się jej wargi i muskuły na jej szyji. Nie mylę się z pewnością.

Postanowił teraz uczynić rozstrzygający krok. Chciał się przekonać, czy ma słuszność wymówić to nazwisko. Chciał ażeby potwierdziła je — chciał się zdać na swój spryt i zmusić ją do mówienia.

Z całą świadomością nie wątpił że się to uda. Mówił z świeżą energją, jak gdyby zupełne rozwiązanie tajemniczej zagadki sprawiało mu ogromną osobistą przyjemność.

— A więc co się stało w domu R. w krytyczny wieczór, gdy popełniono morderstwo? Pytanie to odnosi się przedewszystkiem do miss Haskell i zmusza ją do spojrzenia prawdzie w oczy, że niektórzy podejrzewają ją o zamordowanie Revisa. Podejrzenie to opiera się na tem, iż znał on panią dawno i —

— Zapewne tak samo powiedział Revis! — wtrąciła skwapliwie miss Patton. — Powiedział, że wpływ jego na panią pochodzi z czasów przed siedmiu laty —

Darden wyciągnął rękę i zbliżył się do miss Patton. W szybkim jego ruchu znać było ostrą naganę.

— Nie teraz! — zawołał rozkazująco. — Nie teraz, miss Patton! Usłyszę zeznanie pani, skoro panią zapytam, ale nie teraz!

Uspokoiła się z lekkim uśmiechem, z wymuszoną uprzejmością.

Darden ciągnął dalej:

— Miss Haskell, podobnie jak senator Buckner lub kto inny będący w podejrzeniu, ma prawo bronić się, podawać fakty i okoliczności, uzasadniające obronę.

Poraz pierwszy nabrał otuchy, skoro ujrzał, że pierś jej uniosła się powoli pod lekkiem westchnieniem. Spojrzała — spojrzała na niego. Oczy jej były nieruchomo, szeroko rozwarte i płonęły czernią w doskonałej białości twarzy. Miały wyraz lękliwego oporu, dalekiego i nieokreślonego wyrzutu, jak gdyby czuła niebezpieczeństwo, ale nie mogła wyczuć jego natury i ogromu. Pod każdym względem podobna była do kobiety, która budzi się z oszołomienia.

Ocknęła się powoli z zakostniałości swego cierpienia — wyswobodziła się, aby stawić czoło nowej groźbie i nowemu lękowi! Ale rosnąca na jej twarzy świadomość nie łagodziła wyrazu smutku. W rysach jej nie było żadnej świeżości, żadnej gry wesołości i zadowolenia. Okazywała tylko wysiłek myślowy, żmudne dociekanie do jądra zrozumienia.

Ale czuł, jak znowu ogarnęła go dawna ufność we własne siły. Od początku miał słuszność — przez cały tydzień! I to mu szepnęła — tam w cieniu!

Mimo to chciał pozostawić jej czas do namysłu. Musiał również postępować pewnie, aby zmusić ją do mówienia. Chwilowo obudził tylko jej ciekawość, przywołał ją do rzeczywistości.

Dotknął innej strony tajemnicy.

— Oto co się stało w tym domu: przyszła miss Conner i zastała Revisa. Za nią przybył senator Buckner. Oboje przybyli pokryjomu i nie czynili sobie dużo nadziei co do tego nocnego przedsięwzięcia. Opuściła, jak powiada, obu mężczyzn w chwili, gdy R. trzymał w ręku rewolwer. Potem opuścił dom tylnem wejściem senator, wsiadł do swego samochodu i bezpiecznie dostał się z powrotem do swego domu. Ale byli tam tego wieczora inni. Był tam Malloy. Oświadcza on, że chciał Revisa nastraszyć, ale nie zabić. Miss Haskell przyszła ze mną, gdy zastałem już trupa. Jak zeznaje, nie była przedtem. Miss Patton, inna wspólna znajoma Bucknera i Revisa, uproszona była o przybycie przez Revisa. Zaprzecza, jakoby tam była.

— A więc!

To „a więc" wygłosił szczególnym akcentem.

— Jeśli nie zabił go Buckner, jeśli nie uczynił tego Malloy, jeśli można wierzyć miss Haskell i miss Patton i wykluczyć je od podejrzenia, jeśli wkońcu miss Conner nie wróciła poraz drugi — któż to zrobił? Albo pozostaniemy przytem, że podejrzenie pada w pewnym względzie na Bucknera — gdyż ze wszystkich, których poznałem, on ostatni widział Revisa przy życiu — albo powiemy, że czynu dopuścił się ktoś inny, kogo jeszcze nie znamy. I ja tak właśnie twierdzę! Malloy był już naturalnie raz w domu, zanim ja i miss Haskell poszliśmy za nim. Miss Haśkell która przyszła pierwsza o jedenastej godzinie, nie miała odwagi wejść. Ponieważ dom był bez światła, krążyła dokoła. Dom był bez światła, ponieważ był w nim morderca i przy opuszczeniu zgasił je — jak to przedstawił doktór Felton. Pojmujecie państwo! Po wyjściu Bucknera, a przed przybyciem moim i miss Haskell, człowiek ten został zamordowany przez kobietę, którą widział uciekającą doktór Felton. Motywem czynu tej kobiety była zazdrość.

Z wyjątkiem miss Haskell, wszystkie kobiety spojrzały na siebie ukradkowo. Każda spodziewała się wyczytać na twarzy drugiej przyznanie się do winy. Buckner czuł się jawnie wyzwolony. Rozłożył ręce, założył nogę na nogę i przybrał wygodną pozycję. Z ust jego wydarło się przeciągłe, głębokie westchnienie

— W tym względzie, — zaproponował Malloy — może nam być pomocną miss Patton.

Darden spojrzał na nią i skinął głową.

— A zatem? — spytał.

— Tak — odparła — ale czynię to niechętnie.

Uroczysta jej mina wzmogła się tak, jakby walczyła z jakąś głęboką troską. Z trudem poruszała ustami i oczyma. Gorąco pokoju w związku z alkoholem podziałało ujemnie na jej umysł i wzmogło jej podrażnienie.

— Zazdrosna kobieta! — rzekła ze smutkiem. — Ale i namiętna! Ta kobieta, o której ostatniej niedzieli opowiadał mi R., jest również namiętna. Żal mi jej. Opowiadałam to już panu, panie Darden. Powiedział, że mógłby ją tak —

Podniosła w górę rękę i zacisnęła palce gestem, który Darden przypomniał sobie.

— Powiedział: „Przez jej szaleństwo dowiem się o tem, co wie Buckner. Mogę przez nią wydostać od niego potrzebne mi rzeczy". Ale sposób w jaki ją wyśmiewał i wydrwiwał wzbudził we mnie litość dla niej!

(D.C.N.).

Druk „Gazety Kaliskiej" — Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Redaktor K. RADWAN.

CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 126 (8354) Piątek, dnia 4 czerwca 1926 r. Rok XXXIV.

Dodatek nadzwyczajny.

Prezydent Rzplitej przysiągł na Konstytucję.

Przyjazd p. Prezydenta Rzplitej do Warszawy.

WARSZAWA (Radjo). Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacy Mościcki, o godzinie 20-ej wczoraj opuścił Lwów, żegnany na dworcu przez przedstawicieli władz i społeczeństwa, na przeciw prezydenta wyjechał premjer dr. Bartel i razem z Prezydentem przyjechał dziś o godz. 8.40 rano do Warszawy. Pan Prezydent wraz z premjerem Bartlem udał się automobilem na Zamek, gdzie Go przyjmował chlebem i solą w otoczeniu urzędników kancelarji Prezydenta oraz urzędników zamku, dyrektor kancelarji Prezydenta p. Konstanty Lenc. Po przyjęciu chleba i soli pan Prezydent udał się do swoich apartamentów na zamku, składających się z 9-ciu pokoi.

Program aktu przysięgi.

WARSZAWA, Uroczysty akt złożenia przysięgi przez nowoobranego Prezydenta Rzeczypospolitej odbędzie się dnia 4 czerwca w Zamku, według następującego programu. Na sali zgromadzenia narodowego oczekują oprócz członków zgromadzenia narodowego, członkowie rządu, w loży dyplomatycznej członkowie ciała dyplomatycznego rząd i prezydjum zgromadzenia narodowego, jak również biuro sejmowe.

Na podjum w sali assamblowej Zamku zajmie miejsce przewodniczący zgromadzenia narodowego. Nowoobrany Prezydent z prywatnych apartamentów przechodzi na zaproszenie przewodniczącego zgromadzenia narodowego, zakomunikowane przez sekretarza w towarzystwie prezesa rady ministrów do sali assamblowej. Przewodniczący zgromadzenia narodowego zapytuje, czy przyjmuje urząd Prezydenta Rzeczypospolitej. Po odpowiedzi twierdzącej przewodniczący zgromadzenia narodowego wzywa nowoobranego Prezydenta do złożenia przysięgi. Nowoobrany Prezydent składa przysięgę na konstytucję powtarzając za przewodniczącym zgromadzenia rotę przysięgi.

Po złożeniu przysięgi Prezydent opuszcza salę zgromadzenia narodowego i udaje się do sali Marmurowej, w której zbierają się: marszałek Sejmu, jako zastępca prezydenta, wicemarszałek Dębski, jako zastępca marszałka, marszałek Senatu Trąmpczyński i prezes rady ministrów, gdzie następuje akt przejęcia władzy. W chwili podpisania aktu, ustawiona na brzegu Wisły baterja dział oddaje przepisaną ilość strzałów honorowych i równocześnie podnoszą się chorągwie Prezydenta Rzeczypospolitej.

Po przejęciu władzy Prezydent przyjmuje życzenia w sali Marmurowej. Członkowie korpusu dyplomatycznego przechodzą do sali audjencjonalnej, poczem na zaproszenie szefa protokułu dyplomatycznego udają się na salę rycerską, gdzie złożą życzenia Prezydentowi.

W dziedzińcu zamkowym Prezydent przechodzi przed frontem kompanji honorowej, poczem zostaje doprowadzony do apartamentów prywatnych przez prezesa rady ministrów gdzie będą mu przedstawieni członkowie domu cywilnego i wojskowego. Strój obowiązujący surdut lub żakiet.

Przysięga na Zamku.

WARSZAWA. Prezes rady ministrów, prof. K. Bartel, p. minister spraw wewnętrznych Młodzianowski i minister sprawiedliwości Makowski zgłosili się w godzinach południowych u p. marszałka sejmu Rataja, przedkładając mu ważne motywy, przemawiające za tem, aby przysięga p. Prezydenta Rzeczypospolitej odbyła się na Zamku.

Pan marszałek Rataj, uznając racjonalność przytoczonych motywów odwołał zarządzenie odbycia zgromadzenia narodowego w gmachu sejmu i zarządził, aby przysięga odbyła się na Zamku dnia 4-go czerwca o godzinie 12-ej w południe.

Nastrój w Warszawie.

WARSZAWA, (Radjo). Nastrój na ulicach Warszawy niezwykle uroczysty. Gmachy rządowe i prywatne udekorowane flagami. Wszystkie ambasady i poselstwa akredytowane przy Rządzie Polskim uroczyście udekoronowane; wszystkie przygotowania do uroczystego aktu przysięgi są ukończone.

Akt zaprzysiężenia.

WARSZAWA g. 12.35. (Radjo). O godz. 11 min. 30 zaczęli się schodzić do Zamku przez wieżę Zegarową członkowie Zgromadzenia Narodowego i Rządu. Punktualnie o godz. 12-ej przewodniczący Zgromadzenia Narodowego, marsz. Rataj otworzył Zgromadzenie i powołał na sekretarzy sen. Grützmachera i posła Ledwocha. Następnie marsz. Rataj wezwał elekta do złożenia przysięgi zgodnie z art. 54 konstytucji. Rozpoczyna się właściwy akt uroczystości. Marsz. Rataj, jako przewodniczący Zgromadzenia Narodowego odczytuje rotę przysięgi, która brzmi jak następuje:

„Przysięgam Bogu Wszechmogącemu, w Trójcy Świętej Jedynemu, i ślubuję Tobie, Narodzie Polski, na urzędzie Prezydenta Rzeczypospolitej, który obejmuję: praw Rzeczypospolitej, a przedewszystkiem Ustawy Konstytucyjnej święcie przestrzegać i bronić; dobru powszechnemu Narodu ze wszystkich sił wiernie służyć; wszelkie zło i niebezpieczeństwo od Państwa czujnie odwracać; godności imienia polskiego strzec niezachwianie; sprawiedliwość względem wszystkich bez różnicy obywateli za pierwszą sobie mieć cnotę; obowiązkom urzędu i służby poświęcić się niepodzielnie. Tak mi dopomóż Bóg i Święta Syna Jego Męka. Amen".

Profesor dr. Ignacy Mościcki nowoobrany Prezydent Rzeczypospolitej powtórzył rotę przysięgi za marsz. Ratajem, trzymając lewą rękę na konstytucji. Po zakończeniu przysięgi marsz. Rataj ogłosił Zgromadzenie Narodowe za rozwiązane.

Członkowie Zgromadzenia wznieśli gromki okrzyk: „Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej!!!".

Następnie P. Prezydent udał się do sali Marmurowej, gdzie oczekiwali Go w zastępstwie marszałka Rataja wicemarszałek Dębski i marszałek Senatu Trąmpczyński oraz prezes ministrów dr. Bartel Ustawiona na brzegu Wisły baterja dział oddała przepisane strzały wiwatowe. Jednocześnie nad Zamkiem ukazała się amarantowa chorągiew Prezydenta Rzeczypospolitej z Białym Orłem.

O godzinie 12 min. 18 P. Prezydent w sali rycerskiej przyjął życzenia od zgromadzonego in corpore Rządu, korpusu dyplomatycznego i przedstawicieli władz miejskich stolicy.

Druk „Gazety Kaliskiej" — Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Redaktor [illegible]

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. CENA 10 GROSZY

PRENUMERATA WYNOSI: w Kaliszu miesięcznie . . 1 zł. 50 gr. z odnoszeniem do domu . 2 zł. — Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . . . 2 zł. 50 gr. Zagranicą . . . . . . 4 zł. — Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz mllm. lub jego miejsce na stronie 4, 3 i 2 gr. 10. Nekrologi gr. 10, nadesłane gr. 5. ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI, Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. 25 93. Otwarte od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 126 (8354). Piątek, dnia 4 czerwca 1926 r. Rok XXXIV.

Dodatek nadzwyczajny.

Prezydent Rzplitej przysiągł na Konstytucję.

Przyjazd p. Prezydenta Rzplitej do Warszawy.

WARSZAWA (Radjo). Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacy Mościcki o godzinie 20-ej wczoraj opuścił Lwów, żegnany na dworcu przez przedstawicieli władz i społeczeństwa, na przeciw prezydenta wyjechał premjer dr. Bartel i razem z Prezydentem przyjechał dziś o godz. 8:40 rano do Warszawy. Pan Prezydent wraz z premjerem Bartlem udał się automobilem na Zamek, gdzie Go przyjmował chlebem i solą w otoczeniu urzędników kancelarji Prezydenta oraz urzędników zamku, dyrektor kancelarji Prezydenta p. Konstanty Lenc. Po przyjęciu chleba i soli pan Prezydent udał się do swoich apartamentów na zamku, składających się z 9-ciu pokoi.

Program aktu przysięgi.

WARSZAWA. Uroczysty akt złożenia przysięgi przez nowoobranego Prezydenta Rzeczypospolitej odbędzie się dnia 4 czerwca w Zamku, według następującego programu. Na sali zgromadzenia narodowego zasiądą oprócz członków zgromadzenia narodowego członkowie rządu, w loży dyplomatycznej członkowie ciała dyplomatycznego i prezydjum zgromadzenia narodowego jak również biuro sejmowe.

Na podjum w sali asamblowej Zamku zajmie miejsce przewodniczący zgromadzenia narodowego. Nowoobrany Prezydent z prywatnych apartamentów przechodzi na zaproszenie przewodniczącego zgromadzenia narodowego, zakomunikowane przez sekretarza w towarzystwie prezesa rady ministrów do sali asamblowej. Przewodniczący zgromadzenia narodowego zapytuje, czy przyjmuje wybór Prezydenta Rzeczypospolitej. Po odpowiedzi twierdzącej przewodniczący zgromadzenia narodowego wzywa nowoobranego Prezydenta do złożenia przysięgi. Nowoobrany Prezydent składa przysięgę na konstytucję powtarzając za przewodniczącym zgromadzenia rotę przysięgi.

Po złożeniu przysięgi Prezydent opuszcza salę zgromadzenia narodowego i udaje się do sali Marmurowej, w której zbierają się: marszałek Sejmu jako zastępca prezydenta, wicemarszałek Dębski jako zastępca marszałka, marszałek Senatu Trąmpczyński i prezes rady ministrów, gdzie następuje akt przejęcia władzy. W chwili podpisania aktu, ustawiona na brzegu Wisły baterja dział oddaje przepisaną ilość strzałów honorowych i równocześnie podnoszą się chorągwie Prezydenta Rzeczypospolitej.

Po przejęciu władzy Prezydent przyjmuje życzenia w sali Marmurowej. Członkowie korpusu dyplomatycznego przechodzą do sali audjencjonalnej, poczem na zaproszenie szefa protokułu dyplomatycznego udają się na salę rycerską, gdzie złożą życzenia Prezydentowi.

W dziedzińcu zamkowym Prezydent przechodzi przed frontem kompanji honorowej, poczem zostaje doprowadzony do apartamentów prywatnych przez prezesa rady ministrów gdzie będą mu przedstawieni członkowie domu cywilnego i wojskowego. Strój obowiązujący surdut lub frak.

Przysięga na Zamku.

WARSZAWA. Prezes rady ministrów, prof. K. Bartel p. minister spraw wewnętrznych Młodzianowski i minister sprawiedliwości Makowski zgłosili się w godzinach południowych u p. marszałka sejmu Rataja, przedkładając mu ważne motywy, przemawiające za tem, aby przysięga p. Prezydenta Rzeczypospolitej odbyła się na Zamku.

Pan marszałek Rataj, uznając racjonalność przytoczonych motywów odwołał zarządzenie odbycia zgromadzenia narodowego w gmachu sejmu i zarządził, aby przysięga odbyła się na Zamku dnia 4-go czerwca o godzinie 12-ej w południe.

Nastrój w Warszawie.

WARSZAWA (Radjo). Nastrój na ulicach Warszawy niezwykle uroczysty. Gmachy rządowe i prywatne udekorowane flagami. Wszystkie ambasady i poselstwa akredytowane przy Rządzie Polskim uroczyście udekorowane; wszystkie przygotowania do uroczystego aktu przysięgi są ukończone.

Akt zaprzysiężenia.

WARSZAWA g. 12.25. (Radjo). O godz. 11 min. 30 zaczęli się schodzić do Zamku przez wielką Zegarową członkowie Zgromadzenia Narodowego i Rządu. Punktualnie o godz. 12-ej przewodniczący Zgromadzenia Narodowego, marsz. Rataj otworzył Zgromadzenie i powołał na sekretarzy sen. Grünnsmachera i posła Lędwocha. Następnie marsz. Rataj wezwał elekta do złożenia przysięgi zgodnie z art. 54 konstytucji. Rozpoczyna się właściwy akt uroczystości. Marsz. Rataj jako przewodniczący Zgromadzenia Narodowego odczytuje rotę przysięgi, którą brzmi jak następuje:

„Przysięgam Bogu Wszechmogącemu w Trójcy Świętej Jedynemu, i ślubuję Tobie Narodzie Polski, na urzędzie Prezydenta Rzeczypospolitej, który obejmuje: praw Rzeczypospolitej a przedewszystkiem Ustawy Konstytucyjnej święcie przestrzegać i bronić, dobru powszechnemu Narodu ze wszystkich sił wiernie służyć, wszelkie zło i niebezpieczeństwo od Państwa czujnie odwracać, godności imienia polskiego strzec niezachwianie, sprawiedliwość względem wszystkich bez różnicy obywateli za pierwszą sobie mieć cnotę, obowiązkom urzędu i służby poświęcić się niepodzielnie. Tak mi dopomóż Bóg i Święta Syna Jego Męka. Amen".

Profesor dr. Ignacy Mościcki nowoobrany Prezydent Rzeczypospolitej powtórzył rotę przysięgi za marsz. Ratajem trzymając lewą rękę na konstytucji. Po zakończeniu przysięgi marsz. Rataj ogłosił Zgromadzenie Narodowe za rozwiązane.

Członkowie Zgromadzenia wznieśli gromki okrzyk: „Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej!!!"

Następnie P. Prezydent udał się do sali Marmurowej, gdzie oczekiwali Go w zastępstwie marszałka Rataja wicemarszałek Dębski i marszałek Senatu Trąmpczyński oraz prezes ministrów dr. Bartel. Ustawiona na brzegu Wisły baterja dział oddała przepisane strzały ułwatowe. Jednocześnie nad Zamkiem uniosła się amarantowa chorągiew Prezydenta Rzeczypospolitej z Białym Orłem.

O godzinie 12 min. 15 P. Prezydent w sali rycerskiej przyjął życzenia od zgromadzonego in corpore Rządu, korpusu dyplomatycznego i przedstawicieli władz miejskich stolicy.

Druk „Gazety Kaliskiej" — Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Redaktor M. ZIELIŃSKI.